№ 28. Rok 1849. **Wtorek. 6 Lutego.**

Wychodzi codziennie prócz Niedziel i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Cześć Urzedowa.

O mianowaniu Wiceprezydenta Gubernialnego Szefem kraju.

Jego C. K. Mość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 15 b. m. Wiceprezydenta gubernialnego, Agenora hrabiego *Gołuchowskiego*, mianować najłaskawiej Szefem (Naczelnikiem) kraju w królestwie Galicyi i Lodomeryi.

Co w skutek rozporządzenia wysokiego ministeryum z d. 17 b. m. do powszechnéj wiadomości podaje się.

We Lwowie dnia 24 Stycznia 1849 r.

Karol kawaler *Czetsch Lindenwald*,
Radzca Nadworny.

Nr 2173.

Obwieszczenie.

RADA MIASTA KRAKOWA.

W wykonaniu Reskryptu C. K. Kommissyi Gubernialnéj z dnia 29 Stycznia r. b. Nro 2316, którym w duchu paragrafu 14 Patentu o Poborze wojskowym z dnia 5 Grudnia 1848 r. wydanego, dzień 10 Lutego r. b. wyznaczonym został, jako termin losowania równocześnie w kraju przydzielonym do Kommissyi Gubernialnéj Krakowskiéj, a zarazem i w tutejszym Obwodzie miejskim, tak, aby i losowanie i mierzenie najdaléj w dniu 14 b. m. w M. Krakowie ukończono; Rada Miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, co następuje:

1) Listy konskrypcyjne w myśl paragrafu 8 Patentu rzeczonego wystawione będą na widok publiczny przez dzień 4ty i 5ty b. m. w Gmachu Rady Miejskiéj przy ulicy Kanonnéj pod L. 168 w Gminie II.

2) Do wnoszenia reklamacyj, które każdy Kommissarz Obwodowy przyjmować będzie protokolarnie od osób w jego Obwodzie na liście konskrypcyjnéj znajdujących się, termin ostateczny do godziny 9téj z rana dnia 7 b. m. oznaczonym zostaje i w tym też dniu wszelkie reklamacye stanowczo będą rozstrzygnione przez wyznaczoną na ten cel Kommissyą złożoną z 5ciu Kommissarzy Obwodowych i 10ciu Obywateli, a to w Sali Amfiteatru Nowodworskiego przy ulicy Stéj Anny, gdzie również na dniu 8 Lutego r. b. listy klassyfikacyjne o jakich Patent rzeczony w paragrafie 12 wspomina, uformowane zostaną.

3) Na dniu 9 Lutego r. b. w gmachu Rady Miejskiéj przy ulicy Kanonnéj pod Liczbą 168 w G. II. M. Listy klassyfikacyjne na widok publiczny wystawionemi będą.

Nakoniec

4. Wezwanymi zostają niniejszém wszyscy popisowi w latach 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828 i 1829 urodzeni, do służby wojskowéj ukwalifikowani i bezwarunkowo do niéj obowiązani, aby w myśl paragrafu 12 Patentu tyle razy powołanego, na dniu 10 Lutego r. b. o godzinie 9 z r. w Sali Amfiteatru Nowodworskiego znajdowali się celem poddania się losowaniu — i mierze w obec Kommissyi do tego wyznaczonéj.

Kraków dnia 3 Lutego 1849 roku.

Prezes
J. Krzyżanowski.
Za Sekretarza Jlnego *Julian Estreicher*

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiedeń 28 Stycznia. Rzemieślnicy miasta Pragi mają podać w tych dniach prośbę do ministeryum o ustanowienie *Wydziału przemysłowego*, gdyż nowo zaprowadzony *Wydział handlowy* wcale na nich uwagi swéj nie zwraca.

Słychać że w Lajbachu ma być wzniesiony uniwersytet.

Kossuth w dawnéj komedyi chce jeszcze wcale nową rolę odegrać. Będąc rodzonym Słowianinem, usiłuje rozpuścić wieść za pomocą licznych rozesłańców, jakoby zamierzył i uskutecznił powstanie jedynie w tym celu, aby Madziarów wytępił, owych to wrogów zaciętych jego osoby i Słowiańszczyzny. Gdyby to prawdą było, możeby Kossuth zyskał coś na sympatyi u pewnéj słowiańskiéj partyi; lecz w oczach świata ta okoliczność, jak i wszystkie do niéj podobne, wyda się podłotą, łotrowskim wybiegiem nędznego komedyanta.

Partya oktroistów wzrasta z każdym dniem, i coraz śmieléj występuje. Mówią tu o rozwiązaniu sejmu z taką pewnością, iż o podobnym następstwie wątpićby nie wypadało.

Największa część nadeszłych tu pism zagranicznych wspomina o jakiéjś depeszy telegraficznéj donoszącéj z Kromieryża, iż sejm tamże na dość długi czas zawieszony został. Szczególniejszą jest jednak ta okoliczność, iż nikt w Wiedniu nic o podobnéj depeszy nie słyszał.

W Peszcie panuje nieprzerwany spokój; aresztowania trwają ciągle i sąd wojenny rozwija swoję energią. Węgierski bank kupiecki i drukarnię Eisenfelsa opieczętowano. Na poczcie znaleziono kilka milionów niewy expedyowanych listów, a wszystkie były frankowane; piękny sposób wynalazł sobie Kossuth do zaopatrzenia się w monetę brzęczącą. Ogłosił bowiem w miesiącu Listopadzie, że regularny bieg poczt rozpoczął się znowu na wszystkie strony, tak w kraju jako i zagranicę, lecz wszystkie listy mogły być odtąd przyjmowane na poczcie za opłatą w brzęczącéj monecie. Naturalnie w taki sposób, przy zamknięciu poczt mnóstwo listów się zbiegło, a żaden do naznaczonego nie doszedł miejsca; pieniądze zaś do skrzyń Kossuta wpłynęły.

Wojewodą serbskiego narodu został zamianowany jen. major Teodorowicz. Jego C. K. Mość ma zamiar przydać mu tytuł: „Wielkiego księcia Serbskiego.“

Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska w swéj części urzędowéj, potwierdza wiadomość o rozwiązaniu Akademii Józefowskiéj, a właściwie o połączeniu jéj z wszechnicą wiedeńską.

Galarnicy zaprzysięgli na nowo statkom parowym zagładę i zniszczenie, sądząc iż z powodu istnienia takowych, zarobek ich jest ograniczony. W skutek tego, statek parowy, obawiając się nieszczęścia przy Plätten, udał się inną drogą, około Florisdorf.

Pulski przybył do Paryża z Szaflayem (szwagrem Kossuta, drogą przez Wrocław, Drezno i Brukselle, udając iż wysłany został w missyi politycznéj. Dziennikarz Mahler i dowódzca powstańców Hauk, znajdują się także w Paryżu. Tausenau zmierza tamże, mając w swém towarzystwie mnóstwo znakomitych Węgrów z partyi Kossuta, którzy w Paryżu mają zamiar utworzyć emigracyę, podobną polskiéj.

Wszystkie wiadomości, jakie nas dochodzą z Włoch, są bardzo niepocieszające; pięciogłoskowy wyraz *wojna* odbija je dokładnie. Na linii rozciągniętéj przy rzece Po stoją ciężkie działa: w Modenie, Castel nouvo, de Monti panuje gwałtowne wzburzenie umysłów: kto może z Włochów ten ucieka; a na wszystkie strony widać oczywiście uzbrojenia do nowéj walki, mającéj zastąpić wybory na sejm do Kro

mieryża. Wszakże ministeryum jest mocno przekonane, że posiadanie włoskich prowincyj trwale Austrya utrzymać może, byleby się udało oczyścić lud od wpływu klass wyższych. (*Cor. Austr.*)

18 buletyn armii (opóźnione.) W skutek nadbiegłych wiadomości z Węgier dowiadujemy się, iż jak najświetniejsze powodzenie towarzyszy wszędzie orężowi naszemu.

Feldm. baron Csorich, który z częścią drugiego korpusu armii ścigał hufce buntowników Görgejskich w kierunku ku Tatrom, donosi nam w téj chwili, że d. 21 Stycznia z brygadą Wyss uderzył na wzgórzach rozległych przed Szemnic na mocną pozycyę nieprzyjaciela, wieś Windszacht wziął szturmem, nieprzyjaciela wyparł ze wszystkich stanowisk a następnego dnia po krótkiéj utarczce z przednią strażą węgierską wkroczył do Szemnic.

Podczas tych potyczek dziarskie nasze wojsko zdobyło na Honwedach 12 armat, 10 moździerzy, wiele wozów z amunicyą, mnóstwo broni i Pakunków, przeszło 500 jeńców zabrano, pomiędzy którymi znajduje się 1 officer i 145 ludzi z pułku Alexandra i naczelnik głównego sztabu Görgeja, były porucznik Pustelnik. Prócz tego nieprzyjaciel utracił 60 zabitych i 120 rannych. — Z naszéj strony strata niewielka: 2 oficerow, 7 zabitych i 13 rannych.

4 kompanie 2go pułku strzelców uskuteczniły podwójny attak na Windszach, z szczególniejszém męztwem, podobnie i 12 pułk strzelców pod wodzą Pułk. Collerny, mając za sobą kompanią pionierów, walczył przy Hodritz z zapałem, lecz tylko 5 armat odebrał.

Nieprzyjaciel cofnął się traktem solerskim, ścigany przez nasze wojska.

Lwów 29 *Stycznia.* Dla udowodnienia bezzasadności krążących wieści złośliwych: jakoby operujący w górnych Węgrzech korpus wojskowy F.M.L. hr. Schlika miał ponieść znaczne klęski, ogłasza się niniejszém odebrany raport samego dowódzcy.

Sprawozdanie Feldmarszał-lejtnanta hr. Schlik.

Główna kwatera: Boldogkö, d. 25 stycznia 1849.

Równie jak w Szpiskim komitacie, przeciągały ruchome kolumny także przez Sempliński, które wyszedłszy częścią z Preszowa (Eperies), częścią z Koszyc, połączyły się pod Töke-Terebes, dążąc przez Ujchely i Saros-Patok ku Cisy.

Dla ściągnięcia tych oddzielnych korpusów i rozpoznania sił nieprzyjacielskich między Tokajem a Miszkolc, wyruszył F.M.L. hr. Schlik z brygadami Fiedler i Pergen z Koszyc na padoł Hernatu. Przedni oddział starł się na dniu 19 t. m. pod Szanto z pierwszą ścianą wojsk nieprzyjacielskich, odparł je, i pomknął 21go — podczas gdy reszta posuwających się wojsk wypoczywała dniówką — aż do Talya; jedna zaś uboczna kolumna do Szikso.

Na dniu 22 t. m. postanowił F. M. L. hr. Schlik uderzyć wstępnym bojem na nieprzyjaciela, zajmującego na wyżynach pod Tarczal w okolicy Tokaju korzystne stanowisko; kolumna zaś ściągnięta z Semplińskiego komitatu miała równocześnie atakować prawe nieprzyjacielskie skrzydło pod Keraszturem.

Gęsta mgła zaścieliła obszary i utrudniała ruchy wojsk naszych.

Po wyparciu nieprzyjacielskich straż przednich pod Madą, pomykała brygada Fiedler piérwszą, brygada zaś Pergen drugą ścianą śród nieustającego i dobrze kierowanego ognia powstańców, wprost ku ich stanowisku. Trzeci batalion piechoty arcyks. Wilhelma zdobył przebojem pomimo dzielnego oporu wzgórze po lewéj stronie gościńca — do Tarczal prowadzącego, nacierające zaś oddziały Chevaux-leżerów zrąbali jednę część nieprzyjacielskich tyralierów, na dolinie po prawéj stronie gościńca rozsypanych. Przeważających liczbą nieprzyjacielskich huzarów chcących tamże rozpocząć walkę, odparto rakietami.

Niemogąc natarciu wojsk naszych sprostać, usiłowali wiarołomni powstańcy dopiąć łatwiejszych korzyści haniebnym podstępem i zdradą, wznosząc życzliwe dla Cesarza okrzyki. Przyrzekali przejść na naszą stronę, a wmieszawszy się w nasze szeregi, i po zbliżeniu się ich posiłków — potąd dla mgły od nas niedostrzeżonych, rzucili się nagle na trzeci batalion Wilhelma i zmusili go do odwrotu.

Wraz pomknął na rozkaz F. M. L. hr. Schlika dywizyon kyrasyerów Sustenau pod majorem bar. Gorizzuti przeciwko nieprzyjacielowi, zbił go ze stanowiska, a dwie piesze jego kolumny rozbił zupełnie. Uchodzący nieprzyjaciel znalazł w poblizkich winnicach schronienie, a zbliżająca się nocna pora i mgła nieprzerwana niedozwalały dalszego ścigania.

Utrzymawszy F. M. L. hr. Schlik zwycięzko plac boju, i podczas gdy nieprzyjaciel do Tokaju uchodził, rozłożyły się wojska kwaterami pod Madą.

Na dniu 23 t. m. mgły gęste jeszcze nie ustały; dla tego F.M.L. hr. Schlik wyczekiwał pod Madą, nie będąc od nieprzyjaciela niepokojony bynajmniéj.

Odkommenderowanéj z komitatu Semplińskiego ku Keresztur kolumnie składającéj się z 3 batalionów ArcKs. Stefana, 4 dział 6-cio funtowéj batteryi N. 36 i jednego szwadronu kaizer Chevaux-leżerów pod dowództwem Majora Hercmanowskiego, niedoszedł był rozkaz do równoczesnego w dniu 22, natarcia; wszakże późniéj nieco pomknęła jednak z własnego natchnienia pod Keresztur, spędzając wszędzie nieprzyjaciela i obsadzając zbrojnie miejsca. Na tém stanowisku utrzymał się ten waleczny oddział, pomimo na dniu 23 z rana z trzech stron przypuszczonego ataku przez nieprzyjaciela, 5 do 6 razy silniejszego. Powstańcy i tu — jak dnia poprzedniego, kusili się podejść zdradą nasze wojska. Lecz jak tylko zwrócili zdradnie bagnet swój przeciwko nam, obruszyli się dzielni żołnierze z pułku piechoty arcyks. Stefana na takową haniebność, i wnieśli pomiędzy zdrajców krwawe zniszczenie. Poległ przytém jeden wyższy a 4 do 5 niższych oficerów Honwezkich, wielu żołnierzy pojmano; zdobyto oraz c. k. chorągiew wiarołomnego pułku piechoty „Księcia pruskiego.“

Pomieniony oddział pod majorem Hermanowskim, nie ścigany więcéj od nieprzyjaciela, udał się następnie w pochód ku Madzie dla połączenia się z F. M. L. hr. Schlikiem. Około drugiéj godziny popołudniu d. 23 ustąpiła nareszcie mgła, i wtedy można było przejrzeć rozwinięte siły nieprzyjaciela zupełnie. F. M. L. hr. Schlick stanął w bojowéj pozycyi, oczekując aż do wieczora nieprzyjacielskiego natarcia, które wszakże nie nastąpiło.

Zawiadomiony o pochodzie c. k. wojsk z Pesztu ku Miszkolc, postanowił F. M. L. hr. Schlick cofnąć się z wojskiem do Szanto, dla zwabienia za sobą nieprzyjaciela, zajmującego pod Tokajem stanowisko, łatwe przejście przez Cisę nastręczające. Nieprzyjaciel wszakże z tamtąd nie wyruszył, a F. M. L. hr. Schlik uderzył powtórnie na niego, zwłaszcza iż posiłki nasze z Pesztu nadeszły.

W walkach na dniu 22 i 23 pod Tarczal i Karesztur stoczonych utracił korpus F. M. L. hr. Schlika ponajwiększéj części z powodu zdrady wiarołomnych powstańców w zabitych: rotmistrza br. Böhma z Kajzer Chevaux-leżerów i porucznika Herbing z pułku piesz. arcyks. Stefana; tudzież 28 ludzi od sierżanta niżéj.

Ranieni zostali: Kapitan Giberty z pułku piesz. Hartmana, porucznicy Hoffmann z Kajzer Ch. leż., Fischer, z pułku piesz. Parmy; Grubisch i podpor. Illich z pułku Stefana; tudzież 63 ludzi od sierżanta niżéj.

Zatracili się: kapitan Papst z pułku arcyks. Wilhelma i Murat z pułku arcyks. Stefana; tudzież 51 ludzi.

Strata nieprzyjaciół nie może być dokładnie podana; wszakże bezsprzecznie daleko większą jest od naszéj. Bojowisko było okryte poległymi i rannymi, a prócztego zabrano licznie jeńca.

Włochy.

Korespondent angielski do *Times* pisze z Neapolu d. 29 grudnia: Sądzę iż się nie mylę wnosząc z tego co tu się dzieje, że zamyślają tu o szczerem pojednaniu z dworem austryackim, którego obrazę dotąd jeszcze nie zmazano ukaraniem zuchwalstwa wyrządzonego na orłach austryackich za pobytu ambasady księcia Schwarzenberga. W myśl pojednania nastąpią potém wzajemne przedsięwzięcia ku przywróceniu Papiéża na stolicę państw swoich. Nie będzie zatém nikogo zastanawiać, gdy Austrya obsadzi Ankonę i Bononię, a Neapolitanie w kraje rzymskie wkroczą. Uczynią to na samo wezwanie Papiéża, a okupacya trwać będzie tylko, póki się nie ustali powaga Ojca Śgo w państwach poprzedników jego.

Ostatnia wiadomość.

Peszt 28 *Stycznia.* (Proklamacya.) Ponieważ partya buntownicza stawiając ciągle opór prawéj władzy królewskiéj rozpoczyna na nowo kroki nieprzyjacielskie przeciw ces. wojsku nad Cissą, mając zamiar wytężenia swych sił w kierunku ku Pesztowi, zatém wyruszy z tąd jedna część załogi tutejszéj na powitanie nieprzyjaciela.

Ponieważ zaś załogę miast Pesztu i Budy pomniejszamy jedynie w celu przywrócenia pokoju i stanu prawnego w tym kraju, przeto spodziéwamy się, iż mieszkańcy obu miast spokojnie zachować się zechcą. Gdyby zaś, ulegając podszeptom buntowniczéj partyi, do zbiegowisk dali powód, lub w jakikolwiekbądź nieprzyjacielski sposób swą niechęć ku ces. wojsku lub istniejącym władzom prawnym okazali, nastąpi bombardowanie miast obu, i wszelkie najsurowsze środki, jakich burzliwe a próżne zamachy wymagają, użytemi będą.

Zalecamy wszystkim mieszkańcom obu miast, a szczególniéj obywatelom, jakotéż wszystkim mającym władzę i dozór nad drugimi, aby sobie tę przestrogę mocno na uwagę wzięli.“

Buda-Peszt, 26 Stycznia 1849. F. P. K. hr. Wbrna.

Redaktor: *Władysław Łżycki.*